

ADAM CICHOCKI

ur. 1956; Namysłów



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL, współczesność
Słowa kluczowe	projekt Polska transformacja 1989-1991, PRL, współczesność, internowanie we Włodawie, podziały w środowisku naukowym, Zbigniew Hołda, Wiesław Kamiński, Leszek Paga, Jan Wojcieszczuk, Krzysztof Prokop, Kongres Liberalno-Demokratyczny

Nowe perspektywy, nowe możliwości

Według mnie na początku lat dziewięćdziesiątych kończyła się epoka „Solidarności” i to trzeba sobie jasno powiedzieć. Związek tracił coraz bardziej wpływ, ale przez to, że zaczynał być już nie jedynym, ale jednym z pól aktywności publicznej dla wielu osób. Myślę, że kluczowym momentem były wybory samorządowe. To wyraźnie ogniskowało emocje, namiętności, ambicje.

W samym środowisku naukowym powstawały głębokie podziały i wybory. Dam przykład celi z Włodawy, z internowania. Mamy Zbyszka Hołdę, który w mojej ocenie wybrał wtedy drogę jednak naukową (habilitacja, profesura, później aplikacja adwokacka, Fundacja Helsińska), ale który jako fundament miał przede wszystkim swoją drogę naukową – UMCS, a potem UJ. Wiesław Kamiński był członkiem Komisji Krajowej „Solidarności”, prowadził aktywność naukową, na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych miał działalność gospodarczą. Był jedną z najbardziej wpływowych osób. Był szefem Kongresu Liberalno-Demokratycznego w Lublinie, łącznikiem ze środowiskiem gdańskim, z Janem Bieleckim, z Donaldem Tuskiem, z Januszem Lewandowskim. Jednak ostatecznie wybrał drogę naukową. Dziś jest prezesem Stowarzyszenia Fizyków Polskich, był rektorem UMCS-u.

Ale mamy całą grupę osób, które uzyskały tytuł doktora, adiunkta i zrezygnowały z kariery naukowej. Leszek Paga, który zaangażował się w politykę i to na najwyższym poziomie, znał się w miarę na kwestiach papierów wartościowych i giełdzie. On ma historyczne zasługi dla budowy systemu finansowego w Polsce. Odpłynął od „Solidarności”. Mamy Jana Wojcieszczuka, który też zrezygnował z drogi naukowej, osiągnąwszy doktorat z prawa pracy, zszedł z naukowej ścieżki i stał się profesjonalnym urzędnikiem. Stefan Pazur to jedyny robotnik w naszej włodawskiej celi, wyemigrował. Był jeszcze Krzysio Prokop, który, tak jak ja, był ze środowiska opozycji jeszcze przedsierniowej; on zajął się działalnością gospodarczą i religijną,

bo był mocno zaangażowany w sprawy kościelne.

Jeżeli popatrzymy na to środowisko naukowe, to też 1990 rok jest jakimś punktem granicznym. Dla wielu osób działalność naukowa w tym momencie przestała być jakąś szczególną wartością, bo otworzyły się nowe perspektywy, nowe możliwości. Oczywiście niektórzy stwierdzili, że bardziej ich interesuje nauka w Lublinie. Jest wiele osób, adiunktów, którzy przeszli na drugą stronę, czyli w administrację, do polityki czy do działalności gospodarczej. Patrząc na to jako na proces bardzo naturalny, jako wyraz wolności, pluralizmu i szans, jakie się wtedy stworzyły, a nie czegoś, co ma jakieś podłoże światopoglądowe.

Data i miejsce nagrania	2014-01-04, Lublin
Rozmawiał/a	Łukasz Kijek
Transkrypcja	Piotr Krotofil
Redakcja	Małgorzata Popek, Monika Tatara
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"